



Letnich wspomnień czar...

Kaszubskie pożegnanie wakacji

*Na kaszëbsczi swôjsczi ôrt
Wiedno spiewac nóm je wórt,
Czë je smoczno abo dniewo
Niech wiedno naj spiëw rozbrziëwô.*

K. Derc, Na kaszëbsczi ôrt

Jesień to czas wspomnień o minionych, pięknych letnich chwilach, o mile spędzonych godzinach, o inicjatywach, które się udały i głęboko zapadły nam w pamięć.

Takim wydarzeniem w Gdyni bez wątpienia było „Kaszubskie pożegnanie wakacji” zorganizowane 27 sierpnia 2005 r. przez Ośrodek Kultury Kaszubsko- Pomorskiej oraz Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego.

Do udziału w festynie zaproszono znane osobistości ze świata kultury, artystów, twórców ludowych. Precyzyjnie opracowany scenariusz imprezy pozwolił na jej sprawne przeprowadzenie, zaś kaszubska muzyka i barwne stroje wykonawców przyciągały spacerowiczów i zachęcały do uczestnictwa festynie.

Przed siedzibą Ośrodka Kultury Kaszubsko- Pomorskiej ustawiony został typowy stragan z dachem krytym słomą. Wszyscy chętni mogli skosztować pysznego wiejskiego chleba ze smalcem i kiszonymi ogórkami. Obok znalazły swe miejsce stoiska z książkami, koszulkami z gryfem kaszubskim, haftowanymi torbami, flagami kaszubskimi. W podcieniach Ośrodka rozłożyli swe kramy twórcy ludowi: rzeźbiarze, malarze.

Przed Ośrodkiem pani Lucyna Radziwińska i pan Edward Barzowski nie tylko zapraszali do udziału w festynie, ale także do rozmów z ciekawymi ludźmi.



Miły uśmiech pani Lucyny, kaszubskie żarty pana Edka oraz ich barwne stroje zachęcały także turystów do bliższego spotkania z kaszubską kulturą.
Fot. J. Śliwińska

O godzinie 11.00 wszyscy zainteresowani mogli wysłuchać prelekcji doktora Jana Mordawskiego poświęconej statystyce ludności kaszubskiej i prezentacji książki jego autorstwa „Statystyka ludności kaszubskiej- Kaszubi u progu XXI wieku”. Autor przedstawił kilkadziesiąt map, zestawień tabelarycznych oraz diagramów związanych z rozmieszczeniem i liczebnością ludności kaszubskiej w północnej części naszego kraju. W swej książce próbował udzielić odpowiedzi na pytania:

- Kim są Kaszubi?
- Czy posługują się językiem, czy gwarą?
- Jakie są granice Kaszub etnicznych?

Słuchacze mogli nie tylko zadać nurtujące ich pytania związane z omawianym zagadnieniem, ale także nabyć książkę z podpisem autora.

Kolejny gość- Eugeniusz Pryczkowski – to autor książki o kontaktach Papieża Jana Pawła II z Kaszubami i kaszubskich pielgrzymkach do Papieża. Autor skoncentrował się przede wszystkim na kontekście regionalnym spotkań; sam zauważył, że wiele wątków pominął, ale być może powstaną kolejne książki, w których wykorzysta zgromadzony materiał. Zebrani zadawali pytania dotyczące głównie subiektywnych spostrzeżeń z wizyt u Ojca Świętego. Eugeniusz Pryczkowski przypomniał zebranych słowa Jana Pawła II, które ten wygłosił na sopockim hipodromie: „Pogłębiajcie znajomość swojego języka”. Głęboko zapadły one w serca Kaszubów.

Następny gość- Stanisław Janke- prezentował swoją najnowszą książkę „Piękniewo”. Autor powiedział, że Piękniewo to neologizm wymyślony przez niego na użytek książki, to piękny zakątek, być może raj utracony, miejsce, do którego wszyscy dążymy, którego poszukujemy. Prowadząca spotkanie, pani Lucyna Radziwińska, przedstawiła sylwetkę poety i pisarza, jego dokonania i życzyła dalszych tak udanych powieści, jak wspomniane „Piękniewo”.

Tomasz Fopke, Jerzy Stachurski i Eugeniusz Pryczkowski to kolejni goście „Kaszubskiego pożegnania wakacji”. Mówili o roli muzyki w życiu człowieka, w kształtowaniu dziecięcych i młodzieżowych postaw, ich stosunku do małej Ojczyzny. Odwoływali się do historii. Skupili się jednak przede wszystkim na współczesnej muzyce kaszubskiej. Współpracują ze sobą od wielu lat, dlatego też ich wypowiedzi były skorelowane, ciekawe.

Jerzy Stachurski powiedział, że pod koniec lat 70- tych dominowały:

- nurt muzyki folklorystycznej, ludowej
- pieśni artystycznej
- pieśni autorskie.

Pracując w WOK zainicjował konkurs na piosenkę kaszubską; jego pokłosiem były utwory wykonywane przez zespoły i solistów do dziś.

W gminie Przdokowo zaczął popularyzować współczesne piosenki kaszubskie; śpiewali je wszyscy mieszkańcy. W latach 90-tych powstało kilka większych utworów:

- pasja ludyczna „Przdokowo”
- Jastrë
- i ponad 100 piosenek.

Jerzy Stachurski stwierdził, że dla twórcy największym zaszczytem jest wykonanie jego dzieła podczas Mszy Świętej. Chciałby pisać piosenki kabaretowe.

Współczesna muzyka i piosenka kaszubska dynamicznie się rozwija nie tylko za sprawą piszących i komponujących, ale także młodzieży, która sama poszukuje środków wyrazu artystycznego w muzyce rodzimej, bliskiej sercu. Dla młodych, utalentowanych ludzi szansą zaistnienia jest radio Kaszëbë, gdzie mogą zaprezentować szerokiemu gronu słuchaczy swoje utwory i uzyskać ich ocenę, opinię. Tomasz Fopke mówi o sobie, że jest niepokorny i że z tarë z innymi powstają nowe, ciekawe w formie rzeczy. Uważa, że ważne jest pisanie pieśni dla kościoła. Opowiadał o Pierwszej Kaszubskiej Pasji, o dochodzeniu do obecnego jej kształtu. Wykonuje ją obecnie 5 chórów. Powołano Redę Kaszubskich Chórów, do której należy ponad 300 osób. Tomasz Fopke dodał, że „.... dobrze jest coś robić razem, ma to większą moc”. Eugeniusz Pryczkowski wspomaga swoich kolegów talentem pisarskim i dzięki całej trójce powiedzieć można, że język kaszubski dociera w formie pieśni do najdalszych zakątków Kaszub. Zebrani mieli przyjemność nie tylko słuchania, zadawania pytań, ale przede wszystkim zapoznania się z nowymi trendami w muzyce, do których należą: rap, cza- cza, gospel i wiele innych.



Lucyna Radziwińska przysłuchująca się wypowiedziom panów: Tomasa Fopke /od lewej/ i Jerzego Stachurskiego. Fot. J. Śliwińska

Imprezę uświetnił swoim występem cabaret LABUD z Tłuczewa. Tworzą go siostry: Miłostława Labudda /odpowiedzialna za choreografię i ogólny wyraz artystyczny/, Bogusłława- autorka wszystkich tekstów oraz Jaromira, poetka, pisarka, nauczycielka języka kaszubskiego i polskiego. Cabaret powstał przed wielu laty /niedługo obchodzić będzie swoje 30-lecie/. Początkowo uświetniał tylko wesela czy wiejskie

uroczystości w obrębie gminy, ale obecnie jeżdży ze swoim nowym repertuarem po całych Kaszubach, zbierając wszëdzie pochlebne opinie i gorące brawa.

Rozmawiając po występie z dziewczętami dowiedziałam się, że do Gdyni z programem satyrycznym zawitały po raz pierwszy i mają nadzieję, że nie będzie to ostatnie spotkanie z mieszkańcami naszego grodu. Ich występ składał się z trzech części:

1. przegląd polityki krajowej i zagranicznej, w którym nie oszczędzono niedociągnięć naszego rządu;
2. wywiad radia Kaszëbë z gburami z Gdyni
3. reminiscencje kaszubskiej krowy po wejściu do Unii Europejskiej.

Występ cabaretu bardzo się podobał, nagrodzono go gromkimi brawami. Wszyscy mają nadzieję, że dane nam będzie oglądać go jeszcze nie raz.



Występ cabaretu LABUD: scenka przedstawiająca wizytę rolnika /Bogusłława Labudda/ ze swoją krową /w tę rolę wcieliła się Miłostława/ starającego się o paszport dla swojej krasuli; w postać urzędnika państwowego wcieliła się Jaromira. Fot. J. Śliwińska

Kolejni zaproszeni goście to przedstawiciele mediów regionalnych: Jarosłław Sellin, Artur Jabłowski i Eugeniusz Pryczkowski. Reprezentowali Radio Kaszëbë, Rodną Zemiã. Opowiadali o roli mediów w kształtowaniu tożsamości Kaszubów, ich misji, odpowiadali na pytania.

Na zakończenie wystąpił Zespół „Gdynia” z piosenkami kaszubskimi. Wszyscy chętnie włączali się do wspólnego śpiewania i biesiadowania, mając nadzieję, że impreza będzie organizowana co rok.

Podkreślić należy, że prawie przez cały czas trwania festynu zespół dziecięcy „Krosniãta” ze Szkoły Podstawowej Nr 6, pod czujnym okiem swego akordeonisty - pana Rompy, umilał piosenkami i tańcami pobyt zgromadzonych widzów i słuchaczy. Czas mijał szybko i ani się spustrzegliśmy, nastąpiło zakończenie „Kaszubskiego pożegnania wakacji”.

Mam nadzieję, że mogę powiedzieć: Do ładużnienia!

Judyta Śliwińska

Jesën

Jesën jak piãknë dzëwczã
szalick włoża szari
deszczowima łzama
kropi ostatnë pãczy róż
wiałer spiwów w brzózkach
niglë łëstci strzãse
rozwijô nitkã pajëczã
rozskłëniwô piãkna farbny
rozdówô dobra królëwsczë
to wszëtko co ziemia da
a czëj komudnë dnë nastana
wszëtczëgo bądze żół.

Henryk Hewelt „Nie odinda bez pożëgnaniô”, 1996

Moje rozmowy z...

Po występie kabaretu „LABUD” w dniu 27 sierpnia 2005 r. podczas imprezy „Kaszubskie pożegnanie wakacji” poprosiłam artystki o rozmowę.

Judyta Śliwińska: - *Skąd taka nazwa na kabaret?*

Bogusława Labudda: - Nazwa wiąże się z naszym nazwiskiem, ale także nawiązuje do prasłowiańskiego słowa oznaczającego łąbędzia. Chciałyśmy w ten prosty sposób wyjaśnić etymologię nazwiska „Labudda”, gdyż badacze mają na ten temat bardzo różne opinie i pomysły.

J. Ś.: - *Czym dla Was jest kabaret, skąd czerpicie pomysły?*

B.L.: - Kabaret to nie tylko zabawa, to przede wszystkim wiele godzin ciężkiej pracy podczas prób, to dopasowywanie każdego słowa do kontekstu tak, aby sprawiało wrażenie lekkości. Poprzez wspólną pracę nie tylko lepiej się poznajemy /śmiech/, ale także rozumiemy. Wzajemne wyczuwanie swoich nastrojów jest niezwykle istotne podczas przedstawień, gdzie widz ogląda efekt końcowy i powinien wyjść usatysfakcjonowany. A pomysły?, no cóż, dostarcza ich samo życie. Nielatwe, często absurdalne sytuacje, z którymi spotykamy się my czy nasi znajomi powodują, że staramy się przetworzyć je na tekst sceniczny tak, by docierał do wszystkich.

J. Ś.: - *Istnieje opinia, że jesteście bardzo agresywne, bezkompromisowe, nie uznajecie półśrodków, czy to prawda?*

B.L.: - /śmiech/. Może nie odpowiem jednoznacznie na to pytanie, ale spróbuję wyjaśnić, skąd taka opinia. Kaszubi są narodem twardym, realnie stąpającym po ziemi, przywiązanych do swojej małej Ojczyzny. Dla nich liczy się rzetelna praca, prawda i wiara w Boga. Nie uznają półśrodków, wybierania mniejszego zła. Białe to białe, a czarne też nie zmieni swej barwy tylko dlatego, że ktoś powie o nim: szare. Nasze teksty, a mamy na to dowody, są pozytywnie odbierane, bo mówimy prawdę prosto w oczy, nie owijamy w bawełnę, piętnujemy przywary nie tylko nas samych, ale również naszego rządu. Nie zajmujemy się polityką, ona jedynie dostarcza nam tematów do przemyśleń. Staramy się, aby nasze teksty nie obrażały, a jedynie wskazywały rzeczywistość w krzywym zwierciadle absurdu. Nie jesteśmy agresywne, może jedynie czasami trochę rubaszne, ale to wynika z charakteru kabaretu. Nasza bezkompromisowość może przejawiać się w tym, że staramy się być perfekcyjne, szanujemy odbiorcę i jego opinię.

J. Ś.: - *Czym różni się Wasz kabaret od istniejących i jak to się stało, że występujecie od 30 lat?*

B.L.: - Początkowo była to zwykła zabawa, uatrakcyjnianie weseł i okolicznościowych uroczystości gminnych. Potem jednak przestał nam wystarczać taki sposób prezentowania i w pewnym sensie obiektywizacji siebie. Zaczęłyśmy patrzeć na świat oczami innych, widzieć to, co ich dotyka, boli, bulwersuje, ale także to, co bawi, cieszy, śmieszy. Nigdy nie unikałyśmy tematów trudnych. Jakie są różnice między nami a innymi? Można było zobaczyć chociażby podczas dzisiejszej imprezy. Nasze teksty nie są przegadane, za to są dobitne, krótkie, twarde, takie, jak Kaszubi. Różnicuje nas też język. Dzięki temu, że mówimy po kaszubsku,

łatwiej docieramy do prostego rolnika czy robotnika, łatwiej nam też oddać niuanse życia w mowie ojców. Na występy przychodzi wielu ludzi. Często później z nimi rozmawiamy, słuchamy ich uwag. Takie podejście sprzyja stałemu podnoszeniu jakości naszego kabaretu, ma ogromny wpływ na jego kształt, dobór repertuaru.

J. Ś.: - *Każda z Was tworzy po kaszubsku. Jak to się ma do wspólnej pracy scenicznej, pisania tekstów?*

B.L.: - Jarka para się poezją. Wydała już kilka tomików wierszy, a w przygotowaniu, w rękopisach są następne. Mnie pasjonuje proza i jej odmiana- dramat. Lubię pisać o historii Kaszub, codziennym życiu. Teksty w naszym kabarecie to moja dziedzina. Siostry muszą mi się podporządkować /śmiech/, co nie znaczy, że wspólnie nie robimy korekt czy nie zmieniamy tekstu.

J. Ś.: - *Piszecie po kaszubsku. Skąd tak doskonała znajomość ortografii i gramatyki?*

B.L.: - Mowę wyssałyśmy z mlekiem matki, to po kaszubsku najpierw wystawiałyśmy Boga, rozmawiałyśmy z rodzicami. Wzrastałyśmy w klimacie kaszubszczyzny, spotkań z interesującymi ludźmi, którzy przychodzili do naszego ojca i dyskutowali nad kształtem i kondycją języka kaszubskiego. Pisać nauczył nas tata, on też był pierwszym i najbardziej surowym recenzentem naszych prób pisarskich. W domu, w długie zimowe wieczory siadałyśmy razem z rodzicami i wspólnie czytaliśmy po kaszubsku. W ten sposób także poznawałyśmy pisownię, budowę zdań. Ale najbardziej wartościowe było to, że obcowałyśmy z literaturą piękną, w tym tą, którą tworzył nasz ojciec.

J. Ś.: - *Kiedy wydacie Wasze teksty kabaretowe?*

B.L.: - Jeszcze nie tak prędko. Dopóki ludzie przychodzą nas słuchać i oglądać i świetnie się przy tym bawią, występujemy. Kiedy zmaleje zainteresowanie, obecny scenariusz odłożymy do lamusa i wystąpimy z nowym repertuarem. Nie chcemy, aby równolegle z nami ktoś inny prezentował nasze teksty. Jeżeli jest to robione fragmentarycznie, traktowane jako żart- nie mamy nic przeciwko temu, ale uważamy, że obowiązują prawa autorskie i wszyscy powinni je szanować i respektować. My- występując tyle lat- nigdy nie korzystałyśmy z tekstów innych autorów bez ich zgody. Myślę, że lojalność obowiązuje.

J. Ś.: - *Jakie macie plany na przyszłość? Wiem, że pracujecie już nad nowymi tekstami, czy to prawda?*

B.L.: - Nie lubię mówić o przyszłości, łatwo zapeszyć. Często obserwować możemy artystów, którzy głośno opowiadają o tym, co zamierzają zrobić i jakie ambitne mają plany na przyszłość. A potem? Potem- cisza. Wolę najpierw zrobić- a potem o tym rozprawiać. Prawdą jest, że robię przymiarki do nowego repertuaru. Na razie gromadzę pomysły, czasami napiszę coś wierszem, ale dla mnie są to tylko luźne notatki, sytuacje, chwile złapane czy zamknięte w słowa.

J.Ś.: - *Serdecznie dziękuję za rozmowę. Mam nadzieję, że jeszcze nie raz spotkamy się na trasie Waszych występów kabaretowych. Życzę Wam inwencji twórczej, pomysłowości w podpatrywaniu rzeczywistości i analitycznego podejścia do życia.*

B.L.: - Dziękujemy.

Doroczny Zjazd Kaszubów

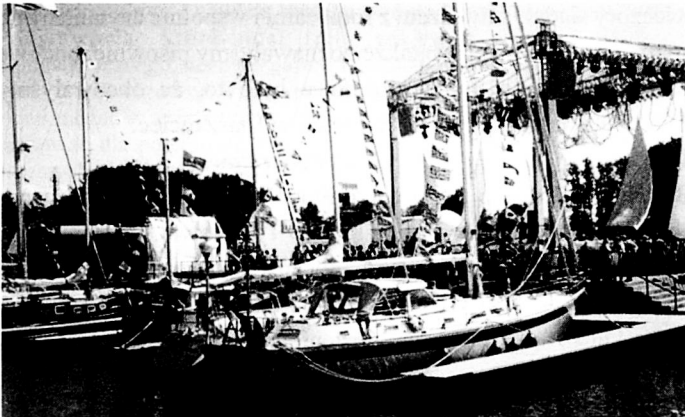
Miejscem tegorocznego spotkania Kaszubów była Łeba – perła Pomorza Zachodniego.

Największa grupa etniczna na Pomorzu w dniu 10 lipca zdażała do „Księżstwa Łebskiego wesołym pociągiem z południa Kaszub, kutrami i łodziami z miejscowości nadmorskich oraz dziesiątkami autokarów i samochodów.

Weseli, rozśpiewani uczestnicy tego „rodzinnego spotkania” z miejsca zbiórki przy dworcu przeszli barwnym korowodem z orkiestrami do Parku Jana Pawła II na Mszę Św. przy połowym ołtarzu, koncelebrowaną przez Biskupa Bernarda Szlagę. Jak przystało na tej rangi wydarzenie oraz Mszę z kaszubską liturgią słowa, Biskupa i Zrzeszeńców, a także wszystkich uczestników Mszy powitała Burmistrz Łeby Halina Klińska. Wśród zapewniających kaszubską liturgię słowa byli także Prezes Zrzeszenia Artur Jabłoński oraz Wiceprezes Brunon Synak.

Wśród braci kaszubskiej zauważyć było można Donalda Tuska, posłów kaszubskich, działaczy samorządów: wojewódzkiego, powiatowych i gminnych miast i gmin kaszubskich. Zainteresowanie kaszubszczyzną przejawiali także wczasowicze i turyści / usłyszeć można było słowa zachwyty w językach francuskim, niemieckim i skandynawskich/.

Po Mszy Św. uczestnicy przeszli ulicami Łeby do portu jachtowego /jedyne w Polsce nad otwartym morzem/,



Port jachtowy z łodziami z różnych krajów.

Fot. J. Abraham

gdzie przez wiele godzin na scenie można było zobaczyć i usłyszeć zintegrowane zespoły kaszubskie, gwiazdę - Kayah i jej gości, Zespół „Leszcze”, a także późnym wieczorem widowisko: światło- woda- dźwięk „Kaszubskie Impresje”.



Przygotowania do występu na scenie umieszczonej w pobliżu portu jachtowego.

Fot. J. Abraham

Uczestnicy spotkania mieli także możliwość podziwiania wyrobów artystów z całych Kaszub oraz zaopatrzyć się w tabakę na cały rok.



Ciekawe w formie rzeźby przyciągały wzrok zgromadzonych na Zjeździe Kaszubów i turystów goszczących w Łebie.

Fot. J. Abraham

Doroczna integracja Kaszubów trwała do wieczora- sprzyjały jej rozstawione namioty z chłodnym piwem i ławeczkami, na których można było przysiąść i porozmawiać, odpocząć. Zewsząd słychać było ożywione dyskusje, śpiewy i kichanie po poczęstunku popularnej na Kaszubach używki.



Adolf Labuhn z przyjaciółmi.

Fot. J. Abraham

Weseli i szczęśliwi żegnaliśmy znajomych i świeżo poznanych, przyrzekając spotkać się za rok w Gdyni na kolejnym, VIII Zjeździe Kaszubów. Jeszcze weselszymi pociągami, kutrami i autokarami, w doskonałych humorach opuszczaliśmy gościnną Łebę udając się w domowe pielesze.

Władysław Pranga



Bliziej języka

Z zadowoleniem obserwuję coraz większe zainteresowanie literaturą kaszubską, tą poważną i tą żartobliwą, pobudzającą nie tylko do śmiechu, ale i do refleksji.

Dlatego też, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Czytelników, zespół redakcyjny „Gdinskiej Klěki” podjął decyzję o drukowaniu tekstów w języku naszych starków. Podejmiemy też próby prezentowania skróconych biogramów osób, których teksty będziemy zamieszczać.

Móm tã nôdzejã, że pówiôstczy, wiérzte ě szportë ùwidzã sã Wama i mdzeta jich źdac.

/J.S./

Aleksander Labuda urodził się 9 sierpnia 1902r. w Mirachowie, zmarł 23 października 1981r w Tłuczewie. Uczęszczał do seminarium nauczycielskiego w Kościerzynie, gdzie w 1923r. zdał egzamin dojrzałości. Uczył w wielu wsiach na terenie Kaszub. W 1941r. został przymusowo wcielony do armii niemieckiej; do kraju powrócił przez Afrykę, Włochy i Anglię. Był bardzo aktywnym Kaszubą; w Zrzeszeniu Regionalnym Kaszubów był zastępcą Majkowskiego, należał do komitetu redakcyjnego „Gryfa Kaszubskiego”, był redaktorem naczelnym czasopisma „Zrzesz Kaszëbskô”. W 1939r. wydał „Zasady pisowni kaszubskiej” ze słowniczkiem ortograficznym. W 1960r. opublikował „Słowniczek kaszubski”. Jest autorem wielu gawęd, wierszy.

Dzysô powiôstka Gućzowégò Macka „Mądrzëła”.

W Tłuczewie, w malinczi le pészny wsë, nimo czile utcëwëch i uczënnëch lédzy je wiele mądrzëlów. Taczi mądrzëła mósë za baro mądrégò, a jistewno je głupim jak pęk słomë. Jeden z taczych mądrzëlów lazyl po wsë i wipkowól, ale jego wipczì ni miałë co le mało niżódnégo szëku.

Hëwo jacziégos rujańszciégò komudnégo wieczora przejeżdźól przez Tłuczewo furmónką nieznamemny człowiek. Jachól jaż od Gardna w swoje ojcowisté stronë kędës za Borżéstowo. W pól drodži zepsowalo mu sę slédné kolo woza. Utarkł w Tłuczewie i nie szło dali ani rësz jachac. Znobny plësk padól a dzëczy wiater rëczól i nadwijól. Do nitczì przemokli człowiek zgrablalëma rëkama madrowól przë zepsowónym kole. Tëj napalëczil mu sę jeden z tłuczewszëch mądrzëlów:

- Slëchój le, chłopie, ni môta wa tu we wsë jacziégos kowôla? Slédné kolo mie sę zepsowalo, zgubil jem ob. Drogë mutrë, tę wielgã szruwë i ni mogë dali jachac.

- Jo- rzekl nen mądrzëła- wipkôz. - Kowôla më tu mómë. Zajedzë le hënë, tam je kowól.

Nen chłop sę tam zatërlëkól i zaklëwól do dwierzi:

- Je tu kowól doma?

- Co tã ode mie chcesz, strëchu utobaczony? Jô cë dóm wnet kowôla! Të niebëlniku! Të smoku wëmokli! Të czarce z piekła wëlazli! Cëż jô cë tacziégò zrobita, że mie kowólem wëzëwôs? Jô ce nauczę- i zamiërza w nie szorçónym stòrim mielëskim. A nen chłop dostól wieldzië oczë, jął sę copac, nawrócył konie i jak mógl, tëlëkól sę dali, żebë le jak nôchutczì wëprzińc z ti nieubëtý wsë.

A na baba zatrzasła za sobą dwierze i szła obrëszonó bënë. Bëła to stôrô panna, klukawica, kásk przëkësnô, ale na ogle dzewus dobrégò zdaniégò. Mądrzëlowie z Tłuczewa, nie wiada dlô cze, przëzëwelëjë Kowólem.

Nen chłop sę todrowól, jak mógl, i z wielgã biédq dojachól do Strzëpcza. Jesz nie dojachól czësto do wsë, a ju

uczënný strzëpczanie mu wëpomoglë z biédë .Przënkól bëlný kowól Bëczka i naszëkowól popsëtë kolo. Jinszi wskózëlë mu klepisko dlô konisk i cepli noclëg dlô nie. Reno zjódł pokrëznik i so jachól zbetrowóny pod Borżéstowo. Na oddzëkowanim powiedzól jesz jima, jak mu szło w Tłuczewie. Strzëpczanie le na to głowa czïwelë i rzeklë:

- Nie chcemë jich wszëtczëch ganic,

Le tëch mądrzëlów mómë za nic.

Chcemë le so zażëc!

Wyboru tekstów, za zgodą spadkobierców Aleksandra Labudy, dokonała Judyta Śliwińska. Zachowana została także oryginalna pisownia.

WYDAWNICTWA

KSZTAŁT PAMIĘCI- GDYŃSKIE CMĘTARZE

Jacek Dworakowski- Gdynianin od 1976 roku i fotografik z pasją, przygotował książkę zatytułowaną „Kształt pamięci- Gdynskie cmentarze”. Jest to album fotograficzny o komunalnych, wojskowych i parafialnych cmentarzach Gdyni, a także o tych znajdujących się na dnie mórz świata, gdzie spoczywają szczątki Gdynian. Część zasadnicza książki, zawierająca liczne fotografie, poprzedzona została opisem historycznym cmentarzy. Natomiast ostatnia część zawiera krótką charakterystykę osób, których miejsca wiecznego spoczynku zostały pokazane w książce. Mottem przewodnim książki są zacytowane na jej początku słowa Prymasa Tysiąclecia, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie”. Właśnie kamienie- płyty nagrobkowe, pomniki i napisy epitafijne oraz tablice pamiątkowe utrwalone na zdjęciach- przemawiają swoją formą i treścią, by zachować dla potomnych pamięć po naszych przodkach: zasłużonych Gdynianach, Obrońcach Ojczyzny, Ofiarach Grudnia 1970, Ofiarach katastrof morskich.

Album J. Dworakowskiego jest w jakimś sensie fotograficznym uzupełnieniem książki Wiesławy Kwiatkowskiej i Małgorzaty Sokołowskiej „Gdynskie cmentarze- o twórcach miasta, portu i floty” wydanej w 2003r.

Jego promocja, tzw. wodowanie, odbyło się 28 czerwca na Statku Muzeum ORP „Błyskawica”.

Jacek Dworakowski, Kształt pamięci- Gdynskie cmentarze, Wyd. Verbi Causa, Gdynia 2004.

SZWAJCARIA KASZUBSKANASTARYCH POCZTÓWKACH

Ukazał się kolejny album zawierający reprodukcje starych pocztówek przedstawiających Ziemię Kaszubską. Tym razem, w dwujęzycznym- polsko- niemieckim- albumie opracowanym przez Romana Apolinarego Reglińskiego, na pocztówkach z pierwszej połowy XX wieku podziwiać możemy piękno i uroki Szwajcarii Kaszubskiej tamtych czasów. Album ten zatytułowany „Szwajcaria Kaszubska na starych pocztówkach- Die Kaschubische Schweiz auf alten Postkarten” zawiera reprodukcje prawie 360 pocztówek, z których 209 pokazuje architekturę i zakątki miasta Kartuzy, a 149- ośmiu gmin powiatu kartuskiego: Chmielna, Kartuz, Przdokowa, Sierakowic, Somonina, Stężyca, Sulęcyna i Żukowa. Całość uzupełniają liczne kopie fragmentów map Kartuz i powiatu kartuskiego. Wszystkie pocztówki i mapki zaopatrzone są podpisami. Wykorzystane pocztówki pochodzą przeważnie ze zbiorów autora, a także Muzeum Kaszubskiego im. Franciszka Tredera w Kartuzach, Heimatkreis Karthaus w Dortmundzie i Bad Munder- Eimbeckhausen.

Roman Apolinary Regliński, Szwajcaria Kaszubska na starych pocztówkach- Die Kaschubische Schweiz auf alten Postkarten, Wyd. Nowator PiP Spółka z o. o., Kartuzy

/E.S./

Z wizytą w Kaszubskiej Szkole na Głodnicy

Wśród malowniczych pagórków, z dala od głównej drogi, znajduje się maleńka, ale jakże ciekawa szkoła. Uczęszcza do niej kilkanaścioro dzieci, które- oprócz przedmiotów ogólnych- mają możliwość nauki języka kaszubskiego. Dyrektorem szkoły jest Witold Bobrowski, człowiek ogromnego serca i niezwyklego talentu zjednywania sobie ludzi.

Co roku, we wrześniu lub na początku października, zależne jest to w dużej mierze od aury, uczniowie klas IV Szkoły Podstawowej Nr 21 w Gdyni odwiedzają tę szkołę. Powodem wizyt jest przybliżanie dzieciom piękna małej Ojczyzny, pokazywanie jej różnych zakątków, uczenie otwartości na innych, akceptacji odmienności.

To tutaj uczniowie szkół gdyńskiej i głodnickiej wspólnie wędrują nad Jezioro Kamienne, zastanawiają się nad niezwykłą barwą jego wód, podziwiają głaz narzutowy, /potem, na placu koło szkoły wspólnie pieką kielbaski, rozgrywają mecz piłki nożnej/.

Dla uczniów z Gdyni to miejsce jest magiczne: wody jeziora zdają się cicho szeptać o minionej historii, opowiadać niezwykle wydarzenia, których były świadkiem, zachęcać do poznania jego legendy.

Przed szkołą, na cokole stoi dumnie wyprostowana postać szlachcica Nitki- Głodkowskiego; z szabelką przy boku zda się strzec bezpieczeństwa szkoły, historii, trwania języka.

W Thuczewie, odległym od Głodnicy zaledwie o kilka kilometrów mieszkał Aleksander Labuda. To w tym miejscu rodził się niepodległy duch Kaszub, to tu powstawały i powstają /tworzone przez córki Aleksandra/ piękne strofy pełne miłości do ziemi starków.

W Strzeczcu na cmentarzu chwilą ciszy i złożeniem kwiatów oraz zapaleniem zniczy uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 21 oddają hołd Aleksandrowi Labudzie, następnie odwiedzają Gimnazjum i Szkołę Podstawową, która nosi imię autora m. in. Słowniczka bilingwistycznego, licznych gawęd i krotkochwili pisanych po kaszubsku.

Te coroczne wizyty pokazują, że miłować swoje miejsce na ziemi można w rozmaity sposób: tworząc poezję, rzeźbiąc, starając się zachować dla potomnych to, co jeszcze nie zostało zniszczone przez przemysł i nieodpowiedzialną, rabunkową gospodarkę człowieka.

Judyta Śliwińska

WYDAWNICTWA

STATYSTYKA LUDNOŚCI KASZUBSKIEJ

Spółeczność kaszubska na obszarze centralnej i zachodniej części województwa pomorskiego wynosi obecnie 570 tys. osób, w tym 390,5 tys. Z pełnym rodowodem kaszubskim i 179,5 tys. z częściowym rodowodem.

Szczegółowe dalsze dane na ten temat oraz dane dotyczące rozmieszczenia Kaszubów, ich zasiedlenia, zakresu używania języka kaszubskiego i form aktywności społeczno- kulturalnej, politycznej, samorządowej i naukowej znajdują się w wydanej w połowie bieżącego roku książce doktora Jana Mordawskiego pt. „Statystyka ludności kaszubskiej- Kaszubi u progu XXI wieku”. Książka opracowana została na podstawie wyników badań ankietowych przeprowadzonych przez autora w 77 gminach. Ogółem oparto ją na 8771 ankietach zawierających dane dotyczące blisko 40 tys. osób. Uzyskane wyniki pozwoliły autorowi książki, między innymi, na wyznaczenie granic współczesnych Kaszub oraz nawiązanie do znacznie wcześniejszych opracowań Stefana Ramułta i współczesnych Marka Latoszka. Książka doktora Mordawskiego została bardzo starannie wydana. Ma efektywną szatę graficzną, liczne czytelne zestawienia tabelaryczne, diagramy i mapki oraz zdjęcia.

/E.S./

Jan Mordawski, Statystyka ludności kaszubskiej- Kaszubi u progu XXI wieku, Wyd. Instytut Kaszubski, Gdańsk 2005.

BOŻE POMAGŌJ

Od śmierci Jana Pawła II, w ciągu paru miesięcy, ukazało się wiele książek poświęconych temu Wielkiemu Papieżowi- Polakowi. Jedną z nich jest książka Eugeniusza Pryczkowskiego o podwójnym tytule: „Boże pomagôj- Jan Paweł II do Kaszubów”. Autor przybliżył w niej spotkania Kaszubów z Ojcem Świętym, przypominając najważniejsze wypowiedzi skierowane do Kaszubów. Wyekspozował też mało znane związki Papieża z Kaszunami i kaszubszczyzną. Książkę rozpoczynają opisy wędrowek Karola Wojtyły po Ziemi Kaszubskiej. Na wstępie przedstawia pielgrzymki Jana Pawła II na Pomorze i Kaszubów do Rzymu, a także cytuje artykuły różnych autorów nawiązujące do tych pamiętnych spotkań. W ostatniej części książki przypomniel wybrane modlitwne inicjatywy na Kaszubach podjęte po śmierci Jana Pawła II oraz zawarł wspomnienia niektórych pielgrzymów z osobistych z Nim kontaktów. Książkę kończy wykaz publikacji różnych autorów poświęconych lub dedykowanych Ojcu Świętemu, Litanię do Jana Pawła Wiöldzégô oraz utwory poetyckie znanych poetów kaszubskich nawiązujących do Jana Pawła II i Jego nauczania.

/E.S./

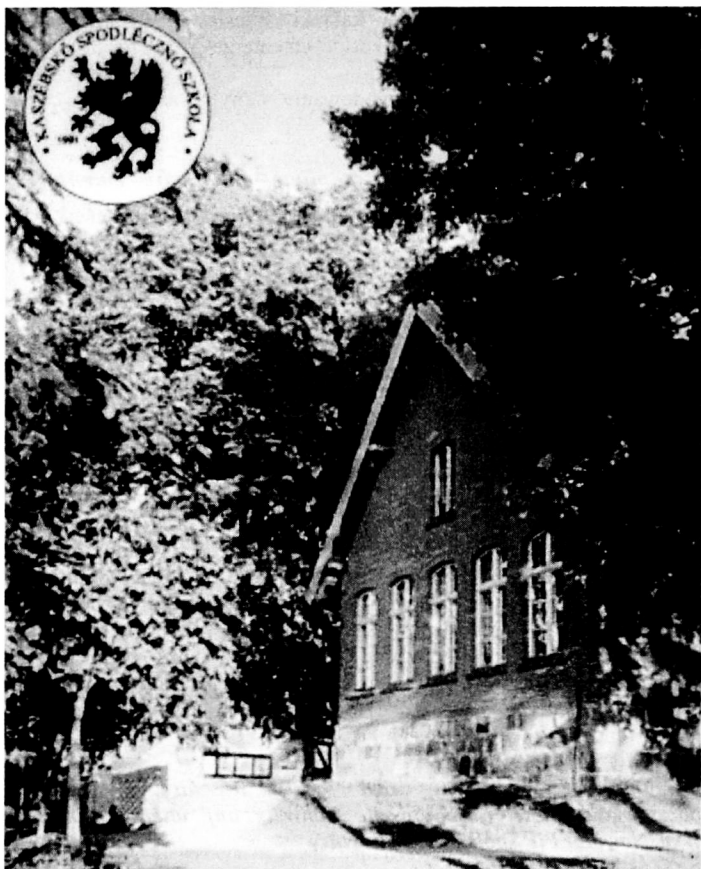
Eugeniusz Pryczkowski, Boże pomagôj- Jan Paweł II do Kaszubów, Wyd. ROST, Banino- Pelplin 2005.

OD KLIFU DO KLIFU

Ukazała się mała, zaledwie stustronicowa, książka- folder zatytułowana „Od klifu do klifu- Mechelinki, Rewa, Beka” napisana przez Tadeusza Chorzelewskiego, emerytowanego kapitana żegluga wielkiej, obecnie mieszkańca Rewy. Zawiera ona zbiór informacji z różnych dziedzin odnoszących się do wymienionych w tytule miejscowości i Osłonina oraz do ich okolic. Znaleźć w niej można opisy różnych zagadnień świadczących o bogatej historii i atrakcyjności turystycznej - krajoznawczej Ziemi Kosakowskiej. Na początku książeczki przedstawiona jest geneza Kępy Oksywskiej i jej piękne klify. Dalej opisywane są między innymi miejscowości mające swoją głęboką historię z nieistniejącymi i zachowanymi zabytkami. Opisano także roślinność i ptactwo oraz rezerwat przyrody znajdujące się w Nadmorskim Parku Krajobrazowym oraz środowiska wodne, gatunki ryb i rybołówstwo w przyległym Małym Morzu. W książeczce nie zapomniano o przypomnieniu o nieistniejących już od sześćdziesięciu lat szkatkach związanych z Rewą i Beką oraz o dawniejszych i obecnych ważnych wydarzeniach. Autor- jak wynika ze wstępu- folder ten kieruje do turystów, a także do mieszkańców Ziemi Kosakowskiej, którym ma przypominać o pięknych walorach i znaczeniu tego zakątka Polski.

/E.S./

Tadeusz Chorzelewski, Od klifu do klifu- Mechelinki, Rewa, Beka Wzd. Społeczny Komitet Ochrony Środowiska w Rewie, Rewa 2005.



PRZEGLĄD WYDARZEŃ GDYŃNIA - KASZUBY

Letnie wydarzenia na Kaszubach

-jednym zdaniem

Letni okres urlopowy jest **dobrym czasem na organizowanie imprez o charakterze kulturalnym lub związanych z tradycją czy też historią naszej małej Ojczyzny. Uczestnictwo w tych imprezach turystów i wczasowiczów, a także napływowej części mieszkańców miast i miejscowości województwa pomorskiego integruje ich z Kaszubami, pozwala na poznanie tradycji i kultury kaszubskiej, sprzyja także zrozumieniu mentalności kaszubskiej. Podczas tegorocznego kończącego się lata Oddziały Z K P oraz instytucje samorządowe i kulturalne gmin pomorskich zorganizowały cały szereg imprez i uroczystości.**

L i p i e c

- W Bytowie otwarto stałą ekspozycję w wieży dawnego Kościoła Św. Barbary – nowym Oddziale Muzeum Zachodnio - Kaszubskiego. W mieście tym odbyła się także impreza pod nazwą „Kaszubska sobota na zamku w Bytowie”.
- Zespół „Chmielanie” w Chmielnie wystąpił z inscenizacją „Wesela kaszubskiego”. W tej miejscowości odbyły się również III Mistrzostwa Polski w zażywaniu tabaki.
- W różnych miejscowościach Kaszub odbywały się „Jarmarki kaszubskie”, w tym największy z prezentacją dorobku grup folklorystycznych i rzemiosła – XIV Jarmark Kaszubski w Kartuzach.
- W połowie miesiąca pielgrzymi z całych Kaszub modlili się u stóp Królowej Kaszub w Sanktuarium Sianowskim o wyniesienie na ołtarze zmarłego Papieża Jana Pawła II oraz Biskupa Konstantyna Dominika.
- W III dekadzie odbyła się w Kuźnicy impreza integracyjna „Kaszubsko – Śląska Biesiada”. W Teatrze „Miniatura” w Gdańsku odbył się wspaniały koncert z okazji XV-lecia emitowanego w Gdańskiej Trójce programu kaszubskiego „Rodnô zemia”.
- Pod koniec miesiąca Kaszubi - Pielgrzymi z Półwyspu Helskiego wyruszyli na Jasną Górę do Matki Boskiej Królowej Polski.
- Wreszcie w ostatni dzień lipca w Chałupach odbyły się regaty Kaszubów na tradycyjnych łodziach, którym towarzyszyły konkurencje łądowe, muzyka, kulinaria, sprzedaż pamiątek i wyrobów kaszubskiego rzemiosła.

S i e r p i e ń

- Początek miesiąca to „Prezentacja miast kaszubskich” na zamku w Bytowie / uczestnicy to Bytów, Kościerzyna i Kartuzy/. Rywalizacji miast w wielu konkurencjach towarzyszyły występy zespołów ludowych.
- W II dekadzie miało miejsce uroczyste otwarcie bunkra partyzanckiego TOW „Gryf Pomorski” w CEPR w Szymbarku.
- W Wejherowie zorganizowano występ Zespołu Ludowego „Modraki” ze Swarzewa.
- 15 sierpnia to dzień wielu imprez, m. in: IV Kaszubskiego Festynu Rodzinnego w Żukowie, Festynu Kaszubskiego przy Źródle Marii w Wielkim Kacku, którego współorganizatorem był tamtejszy Klub Oddziału Gdyńskiego Z K P, a także Festyn Kaszubski w Rewie, na którym wystąpił m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia”.
- W końcu miesiąca odbyła się Kaszubska biesiada w Gościnnie, „Zjazd Chórów Kaszubskich” z powiatów puckiego, kartuskiego i wejherowskiego w Wejherowie.

/W.P./

Festyn na Szpërku

Już po raz dziewiąty Dębogórski Oddział ZKP w dniu 15 sierpnia, wspólnie z Zarządem Gminy Kosakowo, zorganizował Festyn Kaszubski u nasady rewskiego Szpërku.

Festyn rozpoczął przemarsz jego uczestników przez Rewę, a następnie Msza Święta z kaszubską liturgią słowa przy Krzyżu Morskim. Później odbyły się następujące imprezy:

- występ Zespołu „Gdynia”
- mistrzostwa w rzucie głazem o tytuł Króla Stołomów
- koncert orkiestry dętej z Żukowa
- występy Chóru REWIANIE
- koncert ABBA-SHOW
- rozmaite konkursy Żubra
- i licytacje.

Festyn zakończyła zabawa taneczna z zespołem TUBAJFOR oraz pokaz sztucznych ogni. Jak co roku, festynowi towarzyszył kiermasz wyrobów twórców ludowych, sprzedaż wydawnictw kaszubskich oraz prezentacje kuchni kaszubskiej.

/E.S./

Gdyńskie modły o beatyfikację kaszubskiego Biskupa

28 sierpnia w Kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, gdyńscy Kaszubi oraz delegacje i poczty sztandarowe z 10-ciu Oddziałów Zrzeszenia wzięli udział w zorganizowanej przez Gdyński Oddział ZKP Mszy Św. w intencji rychłej beatyfikacji biskupa Konstantyna Dominika. Modliliśmy się także o wyniesienie na ołtarze Ojca Świętego Jana Pawła II.

Mszę Św. z kaszubską liturgią słowa /przygotował Klub z Wielkiego Kacka/, w oprawie Zespołu Pieśni i Tańca „Gdynia” odprawił ks. prałat Kiedrowski.

Po Mszy Św. uczestnicy udali się do grobu ks. prałata Hilarego Jastaka, by pomodlić się za Jego duszę, zapalić znicze oraz prosić o wstawiennictwo u Najwyższego w intencjach odbytej Mszy Św.

Następnie członkowie Oddziału i uczestnicy uroczystej Mszy Św. z innych Partów Zrzeszenia udali się do Domu Parafialnego na mały poczęstunek. Przy kawie i ciastkach oraz chlebie ze smalcem rozmawiano o ważnych dla Zrzeszenia sprawach. Wysłuchano także programów wyborczych startujących w wyborach do Sejmu działaczy kaszubskich.

/W.P./

Jubileuszowy Spływ Kajakowy „Śladami Remusa”

Tegoroczny Spływ Kajakowy „Śladami Remusa” odbył się po raz dwudziesty. Trwał on od 9 do 17 lipca. Jego trasa przebiegała najpierw tzw. Kółkiem Raduńskim, tj. od Stęcycy Jeziorem Raduńskim Górnym i Jeziorem Raduńskim Dolnym, dalej jeziorami Kłodno i Białym do Chmielna, z powrotem jeziorami Białym i Kłodno Radunią oraz jeziorami Brodno Małe i Wielkie, Jeziorem Ostrzyckim do końca Jeziora Patulskiego. Następnie, po przewiezieniu kajaków do Skorzeza Młyn, rzeczką Trzebiachą do rzeki Wdy, a stamtąd na Jezioro Wdzydzkie. Organizatorami spływu byli: Klub Turystyczny ZKP „Wanożnik”, Stowarzyszenie Kajakowe „Wanożnik” i redakcja „Pomeranii”. Ten dwudziesty Remusowy Spływ Kajakowy uatrakcyjniły liczne imprezy okolicznościowe.

/E.S./

W Gdyńskim Oddziale ZKP

Z życia Oddziału w III kwartale 2005 r.

- 15 sierpnia członkowie Oddziału wraz z pocztym sztandarowym wzięli udział w Mszy Św. w kościele NMP w intencji Ojczyzny oraz w uroczystości złożenia wiązanek kwiatów pod tablicą Marynarza Polskiego na Skwerze Kościuszki w Gdyni.
- 28 sierpnia w kościele NSPJ w Gdyni odbyła się Msza Św. z kaszubską liturgią słowa w intencji rychłej beatyfikacji Biskupa Dominika oraz Papieża Jana Pawła II.
- 2 września Klub Oddziału z Cisowej w Kolegiacie NMP odmówił różaniec w intencji Papieża Jana Pawła II.
- 19 września członkowie i sympatycy Oddziału wzięli udział w Mszy Św. w kościele NMP w 5-tą rocznicę Pielgrzymki do Ziemi Świętej.
- We wrześniu Zarząd Oddziału rozpoczął prace przygotowawcze do przyszłorocznego Zjazdu Kaszubów w Gdyni. We wrześniu, po wakacyjnej przerwie, kontynuowano spotkania zgodnie z planem w Ośrodku Kultury Kaszubsko-Pomorskiej w Gdyni.
- Rozpoczęto przygotowania do październikowego Walnego Zebrania Sprawozdawczego Oddziału.
- Przez cały kwartał odbywały się Msze kaszubskie w Wielkim Kacku, Cisowej i Babich Dołach.
- W III kwartale odbyło się 5 posiedzeń Zarządu Oddziału, w tym jedno nadzwyczajne poświęcone organizacji Zjazdu Kaszubów w Gdyni w 2006 r.

/W.P./

Program działalności na IV kwartał 2005 r.

- Zgodnie z Planem działania Ośrodka Kultury Kaszubsko-Pomorskiej w Gdyni odbywać się będą wykłady i udostępnione wystawy wymienione w planie.
- W październiku uczestniczyć będziemy w corocznym Dniu Papieskim.
- W dniu 16 października weźmiemy udział w Mszy Św. o godz. 10.00 w Pelplinie w intencji rychłej beatyfikacji bpa Konstantyna Dominika, którą będzie koncelebrował Biskup Chełmiński B. Szlaga.
- W dniu 16 października pójdziemy ze sztandarem w Pielgrzymce Ludzi Pracy do Kościoła Matki Boskiej Licheńskiej w Babich Dołach.
- W dniu 28 października odbędzie się Walne Zebranie sprawozdawcze członków Oddziału, które podsumuje działalność Zarządu z pierwszego roku obecnej kadencji oraz wyznaczy kierunki działalności na następny rok.
- 11 listopada gdyńscy Kaszubi wezmą udział w Paradzie Niepodległości. W grudniu opracowane zostaną plany: pracy i finansowy Oddziału na 2006 r. oraz Plan pracy Ośrodka Kultury Kaszubsko-Pomorskiej na następny rok.
- **2.10, 2.11 oraz 2.12 o godz. 18.30 Kolegiacie p.w. NMP w Gdyni Kluby Oddziału poprowadzą Modlitwę różańcową w intencji zmarłego Papieża.**
- W IV kwartale kontynuowane będą Msze Św. w intencji beatyfikacji Biskupa Konstantyna Dominika.
- W IV kwartale sfinalizowane zostanie powołanie Klubu Oddziału „Gdynia Centrum” oraz rozpatrzenie możliwości założenia strony internetowej Oddziału.
- W IV kwartale Oddział poczyni prace przygotowawcze do Zjazdu Kaszubów w 2006 roku w Gdyni.

/W.P./

Informacje stałe

Zarządu Gdyńskiego Oddziału ZKP

Siedziba:

ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Telefon:

622 - 47- 64 (domowy dręcha Prezesa)

Konto bankowe:

PKO BP SA I O/Gdynia
82 1020 1853 0000 9902 0067 4812

Dyżury Zarządu:

w każdy wtorek w godz. 17.00 - 18.30
w każdy czwartek w godz. 11.00 - 13.00
w siedzibie Oddziału.

Regulowanie składek członkowskich:

składki członkowskie wpłacać można bezpośrednio u skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału w PKO BP SA I O/Gdynia, z dopiskiem „Składka za rok...”

Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:

- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 07.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kcyńska 2), - ks. Stanisław Megier
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marii), - ks. Ryszard Kwiatek
- w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Św. Pawła Apostoła na Pogórzu Górnym (ul. Plk Dąbka 328) - ks. Paweł Lewarńczyk
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego w Babich Dołach (ul. Rybaków 2A), - ks. Edmund Skierka.

GDINSKÓ KLĚKA

Wydawca: Zarząd Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Zespół redakcyjny: Roman Klebba, Jan Netzel, Władysław Pranga, Judyta Śliwińska (Redaktor Naczelny), Kazimierz Zorn, Lucyna i Szymon Radziwiński, Teresa Hoppe

Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego: bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (domowy nr tel.: 664 99 93)

Skład i druk: Drukarnia „ELFAX”, Gdynia Pogórze, ul. plk. Dąbka 308, tel./fax: 665-02-42, e-mail: elfax@elfax.gdynia.pl

Punkty dystrybucji : Dostępna w siedzibie gdyńskiego Oddziału ZKP przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu), w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w holu Urzędu Miasta Gdyni, w Sali Tradycji Akademii Morskiej przy ul. Morskiej 81/87, w Towarzystwie Miłośników Gdyni przy ul. Władysława IV 51, na terenie Stoczni Gdynia S.A., w Salonie Fotograficznym Gerarda Waleszkowskiego przy ul. 10 Lutego 2, a także we wszystkich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz po kaszubskich Mszach Świętych w Gdyni

Sponsor : pismo ukazujące się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.